

W Brzozowicach u topola koń uwiązany.  
Szwarno dziółcha sąsiadowo koń malowany.

Na tym koniu siedzi synek, biołe szaty mo.  
Szwarno dziółcha sąsiadowo mi się podobo.

A jo ciebie synku nie chca, bo ty w karty grosz.  
A jo ciebie dziółcha nie chca, corne nogi mosz.

A jo pójda do Dunaju umyja nogi.  
A ty przegrosz sto talarów będziesz ubogi.

Sto talarów albo dwiesta to jest niewiele.  
A tyś głowy nie chesała cztery niedziele.

A cóż tobie jeszcze synku do mojej głowy.  
Siednij se ty na konika i jedź do gdowy.

Jo po gdowach nie jeździłem, jeździć nie będę.  
Ciebie Kasiu pokochałem i kochać będę